

Droga do cyfrowki

Autobus – lekcja – dzwonek – przerwa... - to szara, szkolna rzeczywistość, w której od czasu do czasu dzieje się coś ciekawego. Mówiąc ciekawego, mam na myśli przedstawienia, dyskoteki, czy konkursy – a tych ostatnio w naszej szkole nie brakowało... Weźmy chociażby jeden z ostatnich: „Łowiectwo w oczach młodzieży” zorganizowany przez członków Koła Łowieckiego „Gwardia”.

Już od początku nauczyciele zachęcali nas do udziału (do zgarnięcia było kilka cyfrowek!). No i na początku wszyscy okazali wielkie zainteresowanie i zapał – niestety, jak się później okazało – słomiany... Kiedy przyszło do finału, uczestników było niewiele...

Aż wstyd się przyznać, ale podobnie było ze mną. Nagroda kusiła, ale nie mogłam znaleźć czasu, aby uśiąść i coś zrobić. Myślałam o kategorii plastycznej, ale niestety muza poskapiła mi jakichś wybitnych zdolności w tym kierunku. Tak, więc wpadłam na pomysł, aby coś napisać, bo chyba to wychodzi mi najlepiej(!)

Długo szukałam tematu. Mijały godziny, dni, tygodnie – termin oddania prac zbliżał się bezwzględnie, a do tego w domu nawał pracy: osiemnastka siostry, przyjęcie brata. Ciągle miałam pełne ręce roboty. A to trzeba upiec placki, a to posprzątać, albo jeszcze pomyć okna i pościierać kurze...

Doszłam do wniosku, że nie sprostam temu wszystkiemu i poddałam się, tym bardziej, że cały czas nie miałam pomysłu, o czym i jak pisać. Myślałam, że wszystko jest już stracone, a jednak...

Jedna z moich koleżanek uświadomiła mi, że chce to, móc... Jej argumenty były naprawdę mocne i tak oto pewnej soboty zaczęłam pisać pracę. Przeczytałam kilka tekstów o lesie i o panujących w nim zwyczajach, abym nie wyszła na całkiem

zieloną (choć ten kolor jak najbardziej pasuje do lasu). Najpierw krótki plan – no wiecie? Co? Gdzie? Kiedy? Jak? Po co? – tak jak uczyła nas pani Suty na zajęciach kółka dziennikarskiego. Temat sam wpadł mi do głowy, nawet nie wiedziałam, kiedy i jak, a zamiast siedzieć na kawce u ulubionego wujka, pisałam pracę. Kilka godzin spędzonych przed komputerem, kilka w pośpiechu wypitych herbatek z cytrynką, szybki obiad i już gotowe!

Cała praca, do której zabierałam się od kilkunastu dni, napisana! Jeszcze tylko drobne poprawki. Uważnie czytam cały tekst, zastanawiam się i poprawiam. Kiedy uznaję, że wszystko jest już dobrze, włączam drukarkę. Teraz pozostaje mi już tylko odnieść pracę i po strachu. Życie wraca do normy. Z upływem dni, zapominam o trudach.

W domu trwają przygotowania do wielkiego dnia – Komunii mojego brata. W ferworze pracy ktoś przesyła mi gratulacje. Na początku nie wiedziałam, o co chodzi, ale potem, zaczęłam się domyślać. Szczegóły miałam poznać dopiero w sobotę w Królikowie.

Niestety pogoda nie dopisywała, było zimno i padał deszcz. Ale cóż – dawałam radę. Najpierw msza polowa, potem odznaki dla zasłużonych leśników i nareszcie ogłoszenie wyników. Było mi tak zimno, że chciałam jak najszybciej jechać do domu. Jakiś pan w zielonym ubraniu wyczytał moje nazwisko, Wychodzę i czekam. Z ust „zielonego pana” padają kolejne nazwiska, a ja stoję pod chmurką na deszczu i wybucham śmiechem, słysząc, że nagrody ma wręczyć dyrektor Ludwika Mańkowska...

No i wreszcie dostałam wymarzoną cyfrowkę. Nawet deszcz przestał padać w tej chwili! Potem występ chóru, poczęstunek i do domu. A tam wielka radość wszystkich domowników. Od dzisiaj to ja będę rodzinnym fotografem!

Marysia Gardas

Dzień Matki
Z okazji tego święta uczniowie klasy I SP zorganizowali dla swoich Mam przedstawienie z poczęstunkiem, zaś 25 maja Dzień Matki świętowały klasy III SP. My również składamy z serca płynące życzenia wszystkim Mamom.

Roztańczona II klasa
24.05 dwie uczennice z klasy I – Paulina i Martyna Stypczyńskie wraz panią Alicją Bałką zorganizowały konkurs tańca dla klas 0 – III. Najlepiej tańczącą klasą została klasa II, za nią były klasy 0, I i III. Oczywiście nie zabrakło dopingu i kolorowych pomponów.

„Obrona cywilna wokół nas”

Troje uczniów ze szkoły podstawowej – Damian Sułkowski, Ania Rucińska i Iwona Markiel dostało się do wojewódzkich eliminacji w konkursie plastycznym pt. „Obrona cywilna wśród nas”

Niepokonani!!!
25.05 w Szubinie odbyły się Powiatowe Zawody LA dla uczniów z gimnazjum. W biegu na 100m Maciej Felski – zajął I miejsce, Magda Cieżak – I miejsce w skoku w dal.

Czwartki LA
25.05 odbyły się Czwartki LA dla uczniów

SP. W biegu na 60m II miejsce zajął – Jakub Lis, III miejsce – Karol Lidmann.

60-lecie „Gwardii”
27 maja swoje 60-lecie świętowało Koło Łowieckie „Gwardia”, z tej okazji uczniowie naszej szkoły wystąpili w Królikowie. Tam też zostały ogłoszone wyniki konkursu pt. „Łowiectwo w oczach młodzieży”.
W kategorii prac plastycznych na płaszczyźnie I miejsce zdobyła – E. Krygier, II – M. Cieżak, III – E. Suder. W kategorii prac plastycznych przestrzennych I miejsce – O. Stróżyk, II miejsce – M. Stałowska i III miejsce – H. Bogusz. Wśród prac literackich: I miejsce – Marysia Gardas, II miejsce – M. Szarafin i III miejsce- M Jamnik. Na końcu imprezy było ognisko i pyszne ciasto.

Dzień Dziecka
Z okazji tego dnia klasy I-III bawiły się na imprezie zorganizowanej przez GOK w Kcyni zaś klasy IV – VI imprezowały na festynie w L.O. w Kcyni. Gimnazjaliści z kolei świętowali na boisku szkolnym, gdzie odbyły się mecze piłki nożnej. Niepokonaną klasą okazała się klasa – III b, II miejsce wywalczyły klasy II b i II a, zaś III – klasa I b, a IV – I a. Dziewczyny wcieliły się w rolę tancerek i wytańczyły: I miejsce – I b, II a i III b zaś II miejsce należało dla klasy: II b, III a i I a.

Hania Bogusz

(Dokończenie ze str. 9)

Majster: Żółty krawat i zielone buciki
Monika S: Podobają mi się spódnice z dzinsu do kolan, a do tego elegancka bluzka. Podoba mi się styl p. Hubner. **Tobiasz W:** Dzinsy, fajna bluza – tak na luzie. **Rafał C:** Styl sportowy, podoba mi się także styl p. Woźniak. **Piotr G:** Dzinsy, a u dziewczyn mini. **Emil S:** Nikt mi nie imponuje strojem. Ogólnie nie lubię, jak ktoś chodzi w dresach. **Marta K:** Lubię styl sportowy, ale nie dresy. Nie ma osoby, której styl wyraźnie mi się podoba. **Asia J:** Styl luźny i wygodny. Każdy ma swój styl, podoba mi się mój styl. **Jagoda K:** Strój musi być wygodny. **Buła i Panda:** Luźny, na czasie. Ważne, żeby był wygodny, ale niezbyt skąpy i wyzywający. Podoba nam się styl p. Otto i p. Hubner **Śliwka:** Podoba mi się „metalowy” styl ubierania. Podobają mi się kolczyki w różnych miejscach oraz metalowe ozdoby. **Miętus:** Luzacki... **Piotr:** Mogę nosić wszystko, byle było wygodnie i ciepło!

Ola Stróżyk

